Nr 237. Kraków, Niedziela 26 Maja 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	18 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Kuperwa, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników. A. Buchsteb, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatę od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Strajk generalny w Chorwacyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Zagrzeb. Socyaliści grożą strajkiem generalnym w całej Chorwacyi w razie, gdyby komisarz rządowy przeprowadził groźbę rozwiązania wszystkich stowarzyszeń robotniczych.

Zmiana sytuacyi na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Budapeszt, 26 maja.

Wczoraj po posłuchaniu u cesarza Lukacs oświadczył dziennikarzom, że ma najlepsze nadzieje, iż sytuacya na Węgrzech pokojowo się rozwikła. Minister spodziewa się, że przeprowadzi cały swój program, obejmujący ustawę wojskową i reformę wyborczą. Sytuacya na Węgrzech obecnie uległa zupełnej zmianie. Podczas gdy dawniej rząd przychodził do opozycyi z coraz to nowemi propozycyami, teraz opozycya ma przedłożyć rządowi swoje propozycye i od rządu zależeć będzie ich przyjęcie lub odrzucenie.

Lukacs postanowił spędzić święta na Semmeringu. We wtorek wróci do Budapesztu.

Co się tyczy reformy wojskowej, to stronnictwa opozycyjne domagają się skreślenia paragrafu 43 o powołaniu rezerwistów pod broń w czasie pokoju. Stronnictwa opozycyjne zgadzają się odstąpić od obstrukcyi technicznej, jednak gdyby rząd nie skreślił paragrafu 43, prowadzić będą obstrukcyę przy pomocy długich mów.

Narada partyi opozycyjnych.

Budapeszt, 26 maja.

W mieszkaniu Franciszka Kossutha odbyła się wczoraj narada przywódców wszystkich frakcyj opozycyjnych, na której, jak słychać, przyszło do zupełnego porozumienia. We wtorek odbędzie się ponowna konferencya celem pisemnego sformułowania umowy. Głównym wynikiem obrad była zgoda wszystkich grup opozycyjnych co do zasad reformy wyborczej. Gdyby rząd projekt ten przyjął za podstawę rokowań i zgodził się na równoczesne wprowadzenie reformy wojskowej i wyborczej, umowa będzie zawartą. Techniczna obstrukcya przeciw przedłożeniom wojskowym będzie wykluczoną.

Nowy projekt reformy wyborczej.

Budapeszt, 26 maja.

Projekt reformy wyborczej, na który zgodziły się stronnictwa opozycyjne, obejmuje następujące główne punkty: Wszyscy dotychczasowi wyborcy zatrzymują prawo wyborcze dożywotnio. Prawo wyborcze otrzymuje każdy, kto ukończył 24 lat, umie czytać i pisać, przynajmniej jeden rok spędził w danej gminie i ma własne gospodarstwo. W miejscowościach przemysłowych ten ostatni warunek odpada. Dalej uprawniony jest do głosowania każdy, kto służył w wojsku i ci analfabeci, którzy płacą co najmniej 15 koron podatku. Głosowanie jest tajne we wszystkich komitatach, w których przynajmniej 70 prc. ludności umie czytać i pisać. W komitatach, w których ilość analfabetów jest większa, głosowanie jest jawne, dopóki liczba analfabetów nie obniży się do 30 prc. Celem strzeżenia czystości wyborów mają być poczynione różne gwarancye.

Reorganizacya liceów żeńskich.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Wkrótce pojawi się nowy statut organizacyjny dla liceów żeńskich. Zamierzone są dwa waryanty: jeden przewiduje uzupełnienie liceów przez gimnazya realne. Odpowiednio do tego ma być zmieniony plan nauki w liceach, szczególnie w 4 najniższych klasach, aby te zakłady mogły się akomodować do studyów realnych i gimnazyalnych.

Arcyks. Karol Franciszek we Lwowie.

(*Telefonem*).

Lwów. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef przybędzie dzisiaj z Kołomyi pociągiem pospiesznym o godzinie 1 minut 55 po południu. Na dworcu powita go namiestnik, marszałek z członkami Wydziału krajowego, generalicya, Rada miasta, przedstawiciele władz. Z dworca uda się arcyksiążę do pałacu namiestnikowskiego, gdzie zamieszka. — O godzinie 4 po południu przedstawią się arcyksięciu reprezentanci władz, książęta Kościoła, Rada miasta, reprezentanci wybitniejszych stowarzyszeń polskich i ruskich. O godzinie 7 wieczór odbędzie się obiad u namiestnika. Jutro rano będzie arcyksiążę na mszy św. u Bernardynów, następnie uda się na boisko sokole, gdzie odbędzie się popis gimnastyczny uczenic szkół miejskich. O godzinie 1 odbędzie się śniadanie u marszałka, a o godzinie 3 po południu będzie arcyksiążę na strzelnicy miejskiej, gdzie da kilka strzałów do tarczy,— poczem uda się na wyścigi na torze hr. Cetnera. O godzinie 7 odbędzie się obiad u namiestnika. W godzinach wieczornych opuści arcyksiążę Lwów. Na życzenie arcyksięcia nie będzie oficyalnego pożegnania.

Rusini wobec przyjazdu arcyksięcia.

Lwów. Narodny komitet wydał odezwę do Rusinów lwowskich, aby brali liczny udział w dzisiejszem przyjęciu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa we Lwowie. Zwrócono się też do duchowieństwa ruskiego, aby dziś w czasie nabożeństw nawoływało ludność do jaknajliczniejszego udziału w przyjęciu arcyksięcia.

Hr. Berchtold w Berlinie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Berlin. Ze strony poinformowanej słychać, że hr. Berchtold jest nadzwyczaj zadowolony z przyjęcia, jakiego doznał w Berlinie we wszystkich kołach miarodajnych i u cesarza. Obszerna konferencya, którą odbył z kanclerzem i sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, dotyczyła wszystkich kwestyj bieżących. Wykazała ona, że w Berlinie mają pełne zrozumienie dla konserwatywnych celów polityki austro-węgierskiej i że uznają, jak wielką wartość dla monarchii austro-węgierskiej ze względu na jej położenie geograficzne i interesy gospodarcze posiada utrzymanie pokoju na wschodzie Europy.

Narady o wojnie w Berlinie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. Główną treścią konferencyi austryackiego ministra spraw zagranicznych z kanclerzem Bethmann-Hollwegem, była wojna włoskoturecka.

Na konferencyi wyrażono zapatrywanie, że ogłoszenie zwierzchności Włoch nad Tripolisem nastąpiło nieco zawcześnie, jednak trzeba się z tem liczyć, jako z faktem. W tej chwili nie ma widoków pokojowego porozumienia między Włochami a Turcyą. Sprawa konferencyi tripolitańskiej nie była w czasie konferencyi poważnie roztrząsana, ze względu na trudności, na jakie by ten zamiar napotkał. — Przy tej sposobności stwierdzono jednak, że nie prawdziwą jest wiadomość, jakoby nastąpić miała wspólna akcya Niemiec i Austro-Węgier w sprawie wojny włosko-tureckiej. Tak samo nieprawdziwą jest wiadomość o proteście Austro-Węgier i Niemiec z powodu wydalania Włochów z Turcyi.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

„Dekret jest nieodwołalny“.

Rzym. W ponownej polemice prasowej, pisze „Tribuna“: Powtarzamy, że Włochy, jakkolwiek by się stało, nigdy nie zrezygnują z pełnej i całej zwierzchności nad Trypolisem i Cyrenajką, które nie należą już do państwa otomańskiego. Dekret z listopada, który 27 lutego stał się ustawą, jest nieodwołalny i niezmienny.

Komu wierzyć?

Rzym. (Oficyalnie). Z Konstantynopola nadeszła następująca depesza: „Komendant Benghazi donosi, że 5 batalionów włoskich z dwoma działami górskiemi i dwiema mitraliezami były atakowane na granicy tunetańskiej, zostały jednak odparte, przyczem amunicya i namioty pozostały na placu. Turcy i Arabowie stracili 8 ludzi, rannych jest 20“.

Otóż akcya Włochów, o której tu mowa, rzeczywiście się odbyła, nie jest jednak prawdą, aby Włosi zostali odparci.

Jeńcy z Rodos.

Rodos. (Oficyalnie). Liczba jeńców, wysłanych na okrętach włoskich do Włoch, wynosi 1289.

Rosya nie proponowała konferencyi.

Petersburg. Tel. ag. pet. upoważnioną jest do oświadczenia, że nie są prawdziwe informacye pism zagranicznych, jakoby Rosya dała inicyatywę do konferencyi w sprawie wojny włosko-tureckiej.

Z Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Z obrad Dumy.

Petersburg. Duma obradowała nad ustawą w sprawie uporządkowania administracyi dóbr besarabskich, stanowiących własność klasztorów zagranicznych. Uchwalono wniosek komisyi, wzywający rząd, aby na dobrach tych osadził chłopów, nie posiadających swej własnej ziemi.

Nieudała ucieczka Heliodora.

Petersburg. Mnich Heliodor usiłował uciec z klasztoru, w którym go zamknięto, zamiar ten jednak się nie udał.

Sprawa Kuliabki.

Petersburg. (Tel. ag. pet.). Pierwszy departament Rady państwa polecił wdrożyć śledztwo za zaniedbanie obowiązków urzędowych przeciw byłemu towarzyszowi ministra spraw wewnętrznych Kuzłowowi, wicedyrektorowi departamentu policyjnego Wereginowi, szefowi tajnej policyi w Kijowie Kuliabce i pułkownikowi Spirydowiczowi. Zarzut, że dopuścili się oni nadużycia funduszów państwowych, nie jest uzasadniony.

O zamordowanie Juszczyńskiego.

Petersburg. Prokurator kijowski postanowił wdrożyć nowe śledztwo w sprawie zamordowania chłopca Juszczyńskiego.

Inauguracya Zjazdu Tow. nauczycieli szkół wyższych.

(*Telefonem*).

Tarnów, 26 maja.

Poważną, uroczystą inauguracyą Zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, który dzisiaj i jutro obradować będzie w naszem mieście, była urządzona wczoraj w sali „Sokoła“ Akademia ku czci Zygmunta Krasińskiego.

Wielka sala „Sokoła“ wypełniła się po brzegi doborową publicznością. Przybyli też uczestnicy Zjazdu w liczbie około 80.

Uroczystość rozpoczęła się kantatą ku czci Zygmunta Krasińskiego, kompozycyi Surzyńskiego, odśpiewaną bardzo ładnie przez mieszany chór Towarzystwa muzycznego, przy dźwiękach orkiestry 57 pp. Podniosły utwór, doskonale wykonany, wywarł duże wrażenie na słuchaczach.

Z kolei prof. K. Wojciechowski oddeklamował z siłą i uczuciem wiersz prof. Wincentego Korolewicza, p. t. „Hołd Krasińskiemu“. Poemat, pełen wzniosłych myśli, o wykwintnej formie, brzmiący nutą szczerego pietyzmu i czci dla autora „Irydyona“, zyskał ogólny poklask. Autora, zresztą znanego już, utalentowanego poetę, kilkakrotnie wywoływano.

Nastąpił odczyt prof. dra Tadeusza Grabowskiego, p. t. „Poglądy polityczne Zygmunta Krasińskiego“. Prelegent, znany krytyk literacki, w treściwych słowach rzucił snop światła na polityczne zapatrywania poety, w dziełach jego dobitny znajdujące wyraz. Odczyt nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Prof. Herget oddeklamował bardzo ładnie wiersz Krasińskiego „Wiara“, poczem p. Zarankówna, uczenica prof. Ludwiga, odśpiewała pieśń do słów Krasińskiego, zyskując pięknym głosem owacyjne oklaski.

Punktem kulminacyjnym akademii był utwór prof. Edmunda Biedera p. t. „Irydion w ziemi mogił i krzyżów“ odegrany przez grono amatorów. Utwór wywarł potężne wrażenie. Z pośród grających zasłużyli na słowa uznania prof. Kudelkowa, p. Gorylska, oraz pp. Bujnowski i Wojciechowski. Autora kilkakrotnie wywoływano.

Wieczór zakończył chór odśpiewaniem Marsza żałobnego Chopina przy akompaniamencie orkiestry.

Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły i pozostawiła w sercach wszystkich silne wrażenie.

Znaczna część uczestników zjazdu przybyła do Tarnowa już wczoraj. — Z ramienia Rady szkolnej przybył na zjazd radca dworu Majchrowicz, dalej prezydyum Tow. nauczycieli szkół wyższych z prof. Kallenbachem na czele, redaktor Konopiński, inspektor Opuszyński i inni.

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 26 maja.

Zjazd prawników i ekonomistów. W Kole literackiem zebrało się wczoraj około 100 osób, uczestników dzisiejszego zjazdu prawników i ekonomistów polskich, w tem kilkadziesiąt osób z Warszawy, Kalisza, Kielc, Siedlec, Zawiercia, Brześcia, Mazowiecka i Petersburga. Z Warszawy przybyli pp. Suligowski, Konic, Grotowski, Jackowski, Kuratow, Łypacewicz, Moglnicki i Pronaszko. Z Petersburga przybyli pp. Żukowski i Olszanowski — z Krakowa między innymi dr Doboszyński. Obecnych powitał wiceprezes Koła dr Witold Lewicki, witając ich w serdecznych słowach i prosząc, aby uważali Koło za swój dom.

Upadek socyalistycznego pisma. Socyalistyczny „Głos“ zawiesił wczoraj po 9 latach swojego istnienia wydawnictwo.

Ukraińska młodzież w sprawie uniwersytetu. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie lwowskiej ukraińskiej młodzieży akademickiej. Uchwalono rezolucyę, wzywającą ukraiński związek parlamentarny, aby nie przyjął przedłożonej przez rząd formuły rozporządzenia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego, na wypadek, gdyby Lwów nie był w niem podany, jako siedziba przyszłego uniwersytetu ruskiego i gdyby nie był podany termin jego założenia.

Moskalofilski szpieg. Lwowski sąd krajowy ma się zająć sprawą szpiega, należącego do szajki aresztowanych rusofilów, Bendasinka i Kołdry, Iwana Zielińskiego. Przy rewizyi znaleziono przy nim liczny materyał szpiegowski.

Pożar w fabryce. Wczoraj po południu zapalił się we fabryce smarów Blumenfelda kocioł, w którym gotowano lniany olej. Od kotła zajęło się 150 beczek z benzyną i olejami. W jednej chwili cały budynek kotłowni stanął w płomieniach. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

Skutki dwudniowej ulewy.

Kraków, 26 maja.

Zalane piwnice i suteryny. — Szybki przybór wody na Wiśle. — Groźba wylewu Wisły.

Rozwarły się wczoraj naprawdę upusty niebieskie. Przez cały dzień deszcz lał jak z cebra z krótkiemi tylko przerwami. Zaraz po południu przeciągnęła nad miastem powtórna burza, połączona z silnymi grzmotami, a potem z małemi przerwami padał deszcz do późnego wieczora. Na ulicach i placach potworzyły się małe jeziorka, gdyż woda nie mogła spływać do kanałów, które były nią już wypełnione. Wieczorem zaczęto ze wszystkich stron wzywać straż pożarną dla wypompowywania wody z piwnic i suteren, które, zwłaszcza w niżej położonych częściach miasta, zostały zalane. Straż interweniowała w całym szeregu domów w ul. Dietlowskiej, Blichowej, Grzegórzeckiej, Jasnej, Zielonej, Bożego Ciała, Smoleńskiej, Wolskiej, w Dębnikach i Krowodrzy. Akcya straży trwała do późnej nocy.

Woda na Wiśle już wczoraj rano podniosła się bardzo znacznie, wieczorem zaś zaczęła wprost gwałtownie przybierać.

Koło mostu dębnickiego rozlała się na całej przestrzeni między fabryką p. Sulikowskiego a fabryką cementu, koło budynku akcyzy. Około mostu podgórskiego woda przedarła się przez zagrodzę i oparła się o niższy bulwarowy mur. W miejscu, gdzie mur ten nie jest jeszcze przeprowadzony, woda przedostała się do toru kolejki wąskotorowej i zalała wózki. Wobec tego obciążono je kamieniami, aby ich woda nie zabrała. W przewidywaniu wielkiego napływu wody, lżejsze maszyny przesunięto na miejsca wyższe. Zdaje się, że większych szkód przy robotach kanalizacyjnych nie będzie.

Przez całą noc czuwało kilku ludzi, aby w razie niebezpieczeństwa przedsięwziąć pewne zapobiegawcze środki.

W chwili zamknięcia numeru — godzina 1·30 w nocy — donoszą nam, że Wisła wciąż przybiera.

Teatr miejski.

Siódmy występ Mieczysława Frenkla

(*„Kolega Crampton“*).

Wśród długiego szeregu postaci teatralnych Hauptmanna, nie ma drugiej, któraby z siłą charakterystyki, łączyła w tym stopniu właściwości, odpowiadające indywidualizmowi Frenkla, co profesor Crampton.

Z wielkich typów scenicznych nowoczesnego

Wystawa wiosenna Związku artystów polskich.

Nie może ulegać wątpliwości, że każda z dotychczasowych wystaw Związku artystów polskich ma swój właściwy wyraz i typ. Podczas gdy pierwsza z nich dzięki nadto liberalnemu pojęciu, które podyktowało wyeliminowanie zupełnie komisyi rozpoznawczej, przyniosła dosyć jaskrawe pêle-mêle malarskie wszelakich szkół, kierunków a nawet zapomnianych zaścianków malarskich, już druga i trzecia wniosły żywe i świeże tchnienie pewnego poczucia krytycyzmu i artystycznie przyniosły plon nie tylko urozmaicony, ale i w wysokim stopniu wartościowy. Emulacya talentów młodych i starszych malarzy jest bardzo na wszystkich dotychczasowych wystawach widoczną — a co za tem idzie, wywołała rosnące stale z dnia na dzień zainteresowanie się „Związkiem artystów“ i jego wystawami. Związek stanął pod pewnym względem do współzawodnictwa z nieustającą wystawą Tow. przyjaciół sztuk pięknych, które zresztą niewątpliwie konkurencyę tę odczuć musiało. Ale, że wszelka emulacya czy konkurencya jest pożądaną i niesie pomyślne skutki, więc i ciche współzawodnictwo wystaw „Związku“ z wystawami Tow. sztuk pięknych, spotęgowało ruch artystyczny w Krakowie, obudziło zainteresowanie dla rodzących się dzieł malarskich i ich twórców i przyniosło tak sztuce jak jej adeptom korzyści w udziale. Dzięki poparciu i rosnącemu zainteresowaniu się ogółu sprawami i przyszłością „Związku“, młoda ta organizacya malarska wzrasta w siły materyalne i powagę moralną i śmiało kroczy do najpomyślniejszego rozwoju.

Stojący ponad wszelkiemi partyami i koteryami w świecie malarskim Jacek Malczewski jest tym, którego nazwisko jest szyldem reklamowym dla każdej wystawy. Na obecnej wystawie twórca „Niewiernego Tomasza“ przypomina się jednym z tych kapitalnych portretów, które w ostatnim okresie twórczości Malczewskiego tworzą rodzaj osobnej domeny gospodarskiej, otaczanej przez właściciela szczególniejszą pieczołowitością. Talent Malczewskiego znajduje tu nową skalę wartości niepowszednich w rozwijaniu wspaniałego rysunku i kolorystyki, w harmonizowaniu tła, traktowanego zawsze pejzażowo lub dekoracyjnie. Z tych czynników urasta cała symfonia tonów i ciepłych barw, cały poemat malarski, dający świadectwo wielkiemu indywidualizmowi malarskiemu Malczewskiego.

Drugim artystą, którego obrazy wysuwają się na czoło wystawy, jest Franciszek Salvarani. Dawno w szeregu młodych przedstawicieli sztuki nowszej nie spotkaliśmy tak śmiałego, z taką brawurą rzucającego się temperamentu malarskiego. W cyklu trzech portretów, z których jeden jest własnym artysty portretem, uderzającym czynnikiem jest temperament artysty, który rozporządza ogromną dozą rutyny, umie doskonale traktować głowy w rysunku i kolorycie i znakomicie chwyta indywidualny wyraz duchowy odtwarzanej fizyognomii. Autoportret artysty jest jako dzieło sztuki rewelacyą malarską, jako jeden z najlepszych portretów w produkcyi najmłodszego pokolenia.

W cieniu Jacka Malczewskiego chodzący Vlastimil Hoffmann, przy zachowaniu pewnych zewnętrznych właściwości rysunku i brawury kolorytu mistrza, zdołał wyrobić sobie własną kaplicę, w której bożyszczem jest sentymentalizm i elegijność na pół religijna, na pół groteskowa. Niektóre z kompozycyj są pod względem artystycznego traktowania bardzo zajmujące i zapamionują szczery talent, inne sprawiają czasami wrażenie obcej zupełnie ręki. Takim jest np. obraz „Marzenie“ a po części i „Ver Sacrum“. Znacznie lepszym jest „Syn marnotrawny“, kompozycya o zdecydowanych zaletach malarskich, choć w pomyśle nie usprawiedliwiająca tytułu. Hoffmann dał już tyle rzeczy kapitalnych, dzieła jego przed niedawnym nawet czasem miały tyle wdzięku świeżości, a nawet polotu, że obecny słabszy okres, uważać można tylko za przejściowy moment znużenia, po którym nastąpi świt nowy o zdwojonem zalet malarskich natężeniu.

Dwa pejzaże Pronaszki dowodzą dużej u artysty wrażliwości na pewne nie dla wszystkich dostępne problemy światła, które artysta rozwiązał wcale zręcznie i pomysłowo.

Prawdziwem kolorystycznem ożywieniem wystawy są trzy obrazy Wodzinowskiego, jak zwykle studya typów dziewcząt wiejskich, malowane z zupełnym czasem zadziwiającem bogactwem tonów, opanowaniem techniki rysunkowej i malarskiej, odczute znakomicie. „Oczekiwanie“, „Czerwona chustka“, „Wśród kwiatów“, oto tytuły tych epizodów, zatrzymujących oko swą zharmonizowaną kolorystyką i krzykiem życia, jakie z nich bije. Wprost zdumiewać się trzeba nad ignorancyą, czy złą wolą pewnych sfer, które artystę tej miary, tak bogatym w przeszłości rozporządzającego dorobkiem stale usiłują ignorować. W opinii ogółu na „patent“ artysty uznanego i dostatecznie ocenionego dawno i dobrze Wodzinowski zasłużył, aby tego rodzaju tendencyjne pojmowania ze strony patentowanych augurów zachwiać mogły wiarę jego we własne siły i wywalczone już talentem stanowisko we współczesnej sztuce.

Miłą niespodziankę sprawił nam p. Żarnecki portretem męskim. Przy dotychczasowej niezupełnie jeszcze skrystalizowanej technicznie metodzie zdawało się, że artysta ten dalekim jest jeszcze od swego skoncentrowania się w pełni swoich zalet. Portret ten przekonywa nas, że tkwi w tym artyście pierwiastek twórczy, który, wsparty pracą i rutyną, utrwali dalszy kierunek artysty, który o ile pozostanie w swej dziedzinie portretu, a nie rzuci się np. na malowanie martwych natur, może liczyć na doraźny sukces.

Wyborny obraz dał prof. Procajłowicz. I tutaj z prawdziwem zadowoleniem podnieść można, że w tworzeniu artysty tego wysoce uzdolnionego dokonywa się zwrot w kierunku pogłębienia malarskiej intuicyi. Jego „Dwór stary“, to nie banalny fragment tuzinkowego pejzażu, jakiemi zalewają nas młodsi pejzażyści, nie umiejący zazwyczaj operować najprymitywniejszą techniką, ale to już symfonia pejzażowego nastroju, pobudzająca do myślenia, to coś więcej ponad wrażenie wzrokowe, ale kompozycya z udziałem twórczego dzieła stworzona. Oświetlenie tego pejzażu, traktowanie konturu rysunkowego, doskonały ton dają świadectwo dojrzałej myśli artysty.

Odczuciem pejzażu celuje zawsze E. Kazimirowski, ale w żadnym ze swoich dotychczasowych nie osiągnął takiego artystycznego rezultatu, jak w „Motywie stepowym“. Czuć tu Ukrainę, wiew stepowego wiatru, przestrzeń, wszystko, dzięki technice i sprawności, a przedewszystkiem nietuzinkowej inteligencyi artysty.

Coraz poważniej wyrabia się i coraz lepsze rzeczy daje Neumann. Po zajmujących wnętrzach i pejzażach tatrzańskich, — gdzie malował śniegi, las i strumyki w lesie, spróbował sił w martwej naturze — i dał rzeczy istotnie bardzo interesujące w sposobie traktowania. Nie bez zadatków talentu debiutuje w dalszym ciągu p. Kopciński.

Bardzo interesującym jest cykl pejzażyków włoskich z Sycylii, panny Sieniawskiej. Rzeczy te, malowane pod wpływem krajobrazu włoskiego, trafiają w ton przyjęty przez Włochów — i dlatego przypominają może owe barwne pocztówki z lazurem nieba, ciepłemi promieniami światła na murach i jaskrawemi cieniami słońca. Znać w nich to gorące włoskie słońce i bezpośredniość wrażenia autorki.

Rzegocińskiego sympatyczny i coraz bardziej dojrzewający talent, operuje z równą łatwością w motywach portretowych i figuralnych, jak w pejzażu. „Orka wiosenna“, skomponowana jest jako obraz doskonale zarówno pod względem rysunkowym jak perspektywicznym.

W grupie pejzażystów wymienić wreszcie wypada p. Kamockiego, którego „Kapliczka“ przypomina, że artysta ten dał już dużo lepszych i bardziej interesujących rzeczy.

W gronie najmłodszych, zwraca jeszcze uwagę Tiscicz, który daje cykl motywów pejzażowych obcych, zręcznie ujmowanych, ale pod względem techniki pobieżnie traktowanych, — oraz p. Skowron, usiłujący stworzyć w technice pejzażowej własną metodę. Usiłowanie to, jak dotąd, nie wyszło z fazy eksperymentowania, daleko od swej racyonalnej drogi.

W dziale rzeźby, olbrzymi „Ramzes“ Szługockiego daje świadectwo, że pobyt u nas Dunikowskiego nie pozostaje bez śladu i wywołuje w pewnym kierunku naśladowców. Jestto dziwactwo, uderzające nie tylko rozmiarami potwornemi, ale i pojęciem form niby staroegipskich. Bardzo miłym i pełnym wdzięku jest portret „Dziecka“, dłuta p. Tombińskiego. Drobna rzeźba pochlebnie zaleca talent rutynowanego artysty, który już poprzednio zwrócił uwagę na siebie kilku portretami, zalecającymi się doskonałem uchwyceniem podobieństwa.

W. Pr.

repertoaru jestto jedna z najbardziej skoncentrowanych w ujęciu psychologicznem i najsympatyczniejsza w rysunku. Była ona polem popisu największych aktorów niemieckich na scenach stołecznych i uchodziła nie bez słuszności za próbę siły ich talentu.

Jakkolwiekby sobie jednak można wyobrazić tę postać pojętą, na to jedno zgodzić się trzeba, że pojęcie jej przez Frenkla, sylweta i ramy, jakie nasz artysta jej daje, mogą współzawodniczyć zawsze wycieśko z najcelniejszymi kreacyami największych aktorów niemieckich. — Frenkiel zamyka w niej i całą swoją dobroduszność i prostotę, cały humor życiowego dekadenta i cały tragizm bólu, trawiącego artystyczną duszę Cramptona. Przez mgłę smutku, przechodzącego zwolna w tragizm, artysta ryje jakby w spiżu każdy rys duchowy Cramptona i daje postać świetną, jednolitą, tragiczną właśnie przez swą dobroduszność. Mimowoli ręce widzów składały się do oklasku, gdy w akcie drugim Crampton kamienieje ze zdziwienia, że książe zamiast jego progi. — Ten moment przełomowy gra Frenkiel tak, że wszystko dalsze jest już tylko rozwiązaniem tego pomysłu, sięgającego najwyższych szczytów aktorskiej sztuki.

W dobrze przygotowanym zespole sztuki, wyraz rzetelnego uznania zdobył sobie p. Jednowski za doskonałą figurę Adolfa Straslera i p. Bielański w roli zakochanego Maksa. Gertrudę Crampton z wdziękiem naiwności i szczerością odegrała p. Janiczówna. W. Pr.

Z teatru ludowego.

„Przedmiejskie zalecanki", sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisana przez Stefana Turskiego.

W teatrze letnim w parku Krakowskim odegrano wczoraj po raz pierwszy nową sztukę autora tak popularnych „Zuchów krowoderskich", Stefana Turskiego. Musimy odrazu zaznaczyć, że autor i tym razem odniósł sukces zupełny. Prostota, chwilami aż prymitywność typów i sytuacyi, zręcznie kierowana wprawną ręką dobrego aktora i reżysera, jakim jest p. Turski, zrobiła swoje. Widownią wybuchała salwami śmiechu. P. Turski zna doskonale środowisko, w którem obracają się postacie jego sztuki. Z uczuciem serdecznej wyrozumiałości i sympatyi wydobywa on strony złe i dobre, zabawne i śmieszne, piękne i wzruszające tego środowiska. To też nawet szarża nie wydaje się tu jeszcze szarżą.

Rzecz dzieje się na Nowej Wsi. Maciej Szczygieł ma troje dzieci, Bartłomiej Krupa dwoje. Naturalnie trzeba by to jakoś pożenić. Plany snują się z początku dobrze, ale wnet się wikłają. Bo oto w Józce Krupiance zakochali się obaj Szczygłowie, szeregowiec 13 p. p. Jasiek i Franek. Na tle tej miłości dwu braci do jednej dziewczyny rozsnuwa p. Turski całą galeryę groteskowych typów, podpatrzonych nadzwyczajnie. Takie typy Krupów, Szczygłów, Gzymsików — są doskonałe, rysowane realistycznie, choć w niektórych momentach potrącają już o szkodzący całości naturalizm. Sytuacyę w tej miłości dwu braci do Józki — ratuje jej przyjaciółka, Florka. Ona to, typowa strojnisia przedmiejska, oddawna miała „chrapkę" na Jaśka co „w Opawie już stoi". Koniec końców, po wielu przejściach, sytuacya się wyjaśnia. Awanturniczy nieco Jasiek ożeni się z Florką, „delikatny" Franek pojmie Józkę. Obok tych dwu szczęśliwych związków żeni autor brata Józki z siostrą pogodzonych braci. Wszystko zostaje — jednem słowem — przy familii.

W sztuce potrąca autor tu i ówdzie o satyrę, bardzo udatną i zręczną, miejscami odzywa się wprost do publiczności, gdzieniegdzie zgromi swych bohaterów — ale zawsze serdecznie, z miłością, po to, aby pokazać, jakie to dobre i szlachetne są serca u przedmieszczan krakowskich.

To też ci przedmieszczanie już wczoraj podziękowali autorowi za okazane im serce, wręczając mu po akcie drugim wielki wieniec od Związku katolickich właścicieli realności w Krowodrzy i Warszawskiem.

Sztukę grano bardzo składnie. Sam autor, przedmiot bezustannych owacyj, grał Szczygła tak, jak tylko autor grać potrafi. Niezrównaną, jak zawsze, była p. Kolman w roli Małgorzaty. Podnieść tu należy jej doskonały strój stylowy. Ogólny podziw swą grą wzbudzał p. Orwid, który postać Krupy przeniósł skądś żywcem na scenę. Bardzo dobrze spisali się też pp. Gajewska, Grabowska, Węglowska (nadzwyczajna Maryna), Milska, Krzywińska i Żarska, oraz pp. Tatrzański i Kucharski. Osobna wzmianka należy się artystycznej grze p. Zalewskiej. — Zręcznie uzupełniali zespół pp. Szkudelski, Kuźniewicz, Horski i inni. *Fel. Gw.*

Kronika.

Kraków, niedziela 26 maja.

Kalendarzyk kościelny: Zesłanie Ducha św. i Filipa w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 43; zachód o godz. 7 m. 31; długość dnia godzin 15 min. 48.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, niestale, nieco chłodniej, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Tamten", wieczór: „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po poł.: „Ułani ks. Józefa", wieczór: „Przedmiejskie zalecanki".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana 8) przedstawienie o godz. 3·30 po południu i 6 wieczór.

Wycieczki I Koła T. S. L. statkami do Bielan. Punkt zborny na Groblach.

Wiec urzędników podatkowych w Resursie urzędniczej o godz. 6 wieczorem.

Match footballowy „Cracovii" z wiedeńskimi „Amatorami" o godz. 4 po poł. na boisku „Cracovii". — Match footballowy „Krakus I" z drużyną Akad. Związku Sportowego w Podgórzu na Zabłociu o godz. 5 po południu.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Madame Sans-Gene", wieczór: „Biedna dziewczyna".

W poniedziałek 27 maja.

Kalendarzyk kościelny: Świąteczny, Bedy wdk. i Jana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 42, zachód o godz. 7 m. 32; długość dnia godzin 15 min. 50.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: „Paweł I".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po poł.: „Lwów w nocy", wieczór: „Przedmiejskie zalecanki".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3·30 po południu i 6 wiecz.

Walne zgromadzenie Tow. bursy akademickiej (przy ul. Garbarskiej l. 7) o godz. 5 po południu.

Match footballowy „Cracovii" z wiedeńskimi „Amatorami" na boisku „Cracovii".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godziny 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Halka", wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".

Z powodu Zielonych Świąt następny numer „Nowej Reformy" wyjdzie dopiero we wtorek po południu o zwykłej porze.

Zaręczyny na dworze arcyksięcia w Żywcu. Najmłodsza córka arcyks. Karola Stefana, Mechtylda Marya Krystyna, ma się wkrótce zaręczyć — jak słychać — z jednym z polskich arystokratów.

Wycieczka statkami do Bielan. Dziś w niedzielę urządza I Koło T. S. L. wycieczkę statkami do Bielan. Statki będą kursowały co godzina. Wyjazd z Grobli. Stan wody na Wiśle wysoki, więc wycieczki będą bardzo przyjemne. Cena biletu 1 K, dla dzieci i służby 50 hal. Sądzić należy, że publiczność skorzysta z tej okazyi i tłumnie pojedzie na Bielany, przysparzając temsamem funduszów ruchliwemu Kołu T. S. L.

Z magistratu otrzymujemy następujące pismo:

Wobec pojawiających się od kilku dni pogłosek o rzekomych defraudacyach funduszów, zostających pod zarządem magistratu, magistrat wyjaśnia, że z wyjątkiem sprzeniewierzenia kwoty około 800 K przez niższego funkcyonaryusza targowego, pokrytej w całości przez funkcyonaryusza miejskiego, który przepisanej kontroli zaniedbał, żadnych innych sprzeniewierzeń w funduszach gminnych stale przeprowadzane szkontra nie wykazały.

Tem samem też pogłoska, podana przez jeden z dzienników o wytoczeniu śledztwa dyscyplinarnego, względnie zawieszeniu w urzędowaniu naczelnika straży pożarnej Nowotnego, kierownika zakładu oczyszczenia miasta, jest nieprawdziwą.

W teatrze maryonetek rozpoczynają się dziś przedstawienia nowego programu, w skład którego wchodzi prześliczna baśń pt.: „Czarodziejska fujarka", wesołe „Figliki wiosenne", dowcipna aktówka „Mazur i żyd" i inne. W obydwa dni świąt odbywać się będą po dwa przedstawienia, jedno o godz. 3·30 po południu, drugie o godz. 6 wieczór.

„Taniec Salomy". Na wieczorze „Najmłodszych", który się odbył w zeszłym tygodniu w sali Saskiej w Krakowie, odegrano jednoaktowy dramat młodego poety, Krakowianina, p. Wiktora Brumera, p. t. „Taniec Salomy". Utwór ten, zdradzający talent poetycki, ulegający jednak jeszcze wpływom zewnętrznym, odegrali uczniowie szkoły dramatycznej p. K. Gabryelskiego. Publiczność nagrodziła autora oklaskami.

Towarzystwo Bursy dla synów nauczycieli (lek) w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 1 czerwca o godz. 12 w południe w Bursie przy ul. Szujskiego l. 5. W razie braku kompletu odbędzie się w godzinę później drugie zgromadzenie bez względu na liczbę obecnych członków.

Krakowski oddział Związku Inżynierów kolei państwowych, urządził onegdaj wycieczkę naukową do kopalń węgla w Jaworznie i Jeleniu. Dzięki uprzejmości dyrektora gwarectwa jaworznickiego, radcy cesarskiego p. Katzera, dyrektora szybu „Sobieskiego" w Jeleniu p. Oelweins i wyczerpującym objaśnieniom inżynierów tychże gwarectw, zapoznano się z nowoczesnemi urządzeniami, służącemi do ekonomicznej i racyonalnej eksploatacyi węgla. Wycieczka pozostawiła uczestnikom jak najmilsze wspomnienia i dała asumpt do jednogłośnego wyrażenia życzenia, aby zarząd Związku jak najczęściej urządzał podobne wycieczki dla zwiedzenia wybitnych zakładów przemysłowych i większych robót technicznych w kraju i zagranicą.

W prywatnem gimnazyum żeńskiem im. Królowej Jadwigi (Pałac Spiski) odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Tomasza Sołtysika egzamin dojrzałości w dniach 23—25 b. m. Na 22 abituryentek otrzymały świadectwo dojrzałości: Antoniewiczówna Cecylia, Bandurówna Helena, Bojarska Aniela (z odzn.), Bzowska Kazimiera (z odznaczeniem), Fromowiczówna Henryka (z odzn.), Gajewska Wanda, Grażyńska Anna (z odzn.), Hanusiakówna Genowefa, Krenglówna Gizela (z odzn.), Kriegerówna Wanda, Kubatówna Helena (z odzn.), Kusibianka Marya, Kaźmiczówna Janina (z odzn.), Lehrówna Zofia (z odzn.), Mikołajska Jadwiga, Mikulska Marya (z odzn.), Obmińska Helena (z odzn.), Piórkówna Celina (z odzn.), Ruxerówna Ida (z odz.), Sonenscheinówna Franciszka (z odzn.), Szaynowska Stanisława (z odzn.), Weiglówna Władysława.

Wycieczka do Ojcowa, urządzona staraniem „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie odbędzie się w razie pogody w poniedziałek d. 27 b. m.

Karygodne tchórzostwo. Wczoraj około godz. 5 po południu wpadł na Groblach do Wisły 10-letni chłopiec Stanisław Bajorski. Bawiący się z nim towarzysz, również kilkoletni chłopiec, chwycił go za włosy i chciał wyciągnąć na brzeg; nie mógł go jednak utrzymać, gdyż Bajorski miał zbyt krótkie włosy. Wtedy towarzysz ów zwrócił się do stojących niedaleko dwóch panów o pomoc. Panowie ci jednak, dowiedziawszy się, o co chodzi — uciekli w stronę miasta. Bajorski utonął.

Jeśli się zważy, że tuż u brzegu na Groblach Wisła jest płytka, to doprawdy niema słów, aby dosadnie napiętnować owych dwóch panów, którzy, zamiast rzucić się do wody, bez narażenia się na niebezpieczeństwo, uciekli.

Zasypany dorożkarz. Wczoraj po południu jechał ulicą Wielicką w Podgórzu dorożkarz, wioząc jakiegoś gościa. W chwili, gdy się znajdował pod nasypem kolejowym linii Podgórze Płaszów—Podgórze-miasto, spadł olbrzymi strumień wody z toru kolejowego na dorożkę, a następnie posypały się odłamy ziemi. Dorożkarz skoczył z kozła, odciął konia i wyprowadził go opodal. Gość jadący dorożką w obawie o życie umknął czemprędzej z powozu. Zanim dorożkarz miał czas wrócić i wyciągnąć z pod nasypu powóz, oderwało się tak dużo ziemi, że w zupełności zasypało dorożkę. Dopiero straż pożarna odkopała powóz, znajdujący się w stanie bardzo opłakanym. Ruch kołowy na tej ulicy zupełnie wstrzymany.

Zdziczenie. W Płaszowie zawezwali rodzice, którym umarło dziecko, robotnika, niejakiego Wołka, aby trumienkę ze zwłokami dziecka odniósł na cmentarz. Wołek zgodził się na to. Po drodze jednak upił się, a nie chcąc — jak powiedział w śledztwie — „zmoknąć do nitki", postawił trumienkę na środku drogi, a sam poszedł do domu. Dopiero przechodnie zajęli się zwłokami, tudzież zawiadomili o tem policyę podgórską. Ta wyśledziła Wołka i osadziła w areszcie.

Zamach samobójczy z błahej przyczyny. — Przedwczoraj zażył w zamiarze samobójczym mieszaninę ze skrobanego z zapałek fosforu 60-letni węglarz Feliks Rysiewicz. Targnął on się na swe życie z tego powodu, że zgubił kartkę zastawniczą na srebrny zegarek i łańcuszek. Wczoraj był w miejskiej Kasie chorych i chciał prosić lekarza o przepłukanie żołądka. Jednakże nie mógł się z powodu ciżby dostać do lekarza. Dopiero o godzinie 9 wieczór zawezwano do niego Pogotowie ratunkowe, które przewiozło go na klinikę chorób wewnętrznych. Stan Rysiewicza bardzo groźny, gdyż trucizna działała na organizm przez jedną dobę.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy czyszczeniu okien w mieszkaniu parterowem przy ul. Krupniczej l. 16 spadła z okna posługaczka z Dębnik Regina Palus i złamała sobie nogę. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Kongres radiologiczny. Z Pragi telegrafują: Ministrowie Hussarek i Trnka objęli protektorat nad kongresem radiologicznym, który odbędzie się w lipcu b. r. w Pradze.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Józefa Bieslika z Chrzanowa do Wadowic, a dra Hilarego Hubaczka z Wadowic do Chrzanowa; zamianował Zygmunta Halskiego w Nowym Sączu dyrektorem ksiąg gruntowych.

Telegramy

z dnia 26 maja.

Nowy nuncyusz w Wiedniu.

Wiedeń. We wtorek przyjmie cesarz na posłuchaniu nowego nuncyusza papieskiego ks. Capinellego.

Zasądzenie posła.

Osiek. Były poseł Stefan Radicz za zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną na staroście Sokoliczu, zasądzony został na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Choroba kardynała Koppa.

Wrocław. U ks. kardynała Koppa wykonano wczoraj drugą operacyę ślepej kiszki. Stan pacyenta zadowalniający.

Ofiary lotnictwa.

Johannistal (pod Berlinem). Awiatyk Fokker spadł wczoraj wieczorem podczas lądowania i doznał zranień. Jego towarzysz, porucznik pułku kolejowego, Schlichting, zabił się

Reforma wyborcza we Włoszech.

Rzym. Izba 284 przeciw 62 głosom uchwaliła projekt reformy wyborczej.

Wniosek Mirabellego o zniesienie przysięgi politycznej, bo to się nie zgadza z zapatrywaniami republikanów, socyalistów i chrześcijan, Izba odrzuciła.

Strajki.

Londyn. Strajk robotników transportowych znacznie się rozszerzył. We wszystkich dokach praca spoczywa. Dowóz środków żywności bardzo mały. Władze kolejowe wstrzymały przewóz towarów do portów; kilka towarzystw okrętowych wstrzymało ruch.

Malaga. Wczoraj wybuchł strajk na kolejach andaluzyjskich. Liczba strajkujących jest bardzo znaczna.

Pociąg pocztowy wyszedł jeszcze normalnie. Ruch towarowy wstrzymany.

Cholery.

Bejrut. Z Adany donoszą, że wybuchła tam cholera, która gwałtownie się rozszerza. Zmarło kilku Europejczyków.

Wysyłka wojska na Kubę.

Waszyngton. Okręt transportowy marynarki „Prairie" z 700 marynarzami i bronią wyruszył do Kuby.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 maja

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): naczelnik sądu Alojzy Bojdecki z Ropczyc, Jan Cirkot z Chabówki, naczelnik sądu Bruno Jelonek z Leżajska. Mikołaj Gdesz z Olkusza, Antoniowie Malinowscy z Nowego Sącza, Józefowie Schönfeldowie, Henryk Kranisz ze Lwowa, Stanisław Skowroński z Myślenic, Antoniowie Żrałkowie z Niegardowa (Król. Pol.), inż. Jan Kanty Pfau, inż. Alfred Aleksander ze Lwowa, Jarosław Stopniewski z Gniezna, Władysława Świętosławska z Łańcuta, Władysław Kownacki z Tarnowa, Tytus Hołowiński z Warszawy, Apolonia Rybicka z Konstantynopola, Aureliusz i Janina Stupniewscy z Zbaraża, Zofia Laurysiewiczowa z Humania, Feliksowie Kasprzakowie z Katowic, Konstanty Wilczyński z Humania.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: X. Władysław Szturm z Warszawy, dr Franciszek Malik z Gracu, sędzia Michał Wilman z Wadowic, inż. Bohdan Deryng, Józef Blicharski ze Lwowa, Franciszek Chałupka z Zalesia, Adolf Barak z Miśtka (Morawy), Michał Donis z żoną z Warszawy, Karol Honig z Czerniowiec, Józef Sroka ze Lwowa, Celestyn Chmelik, Leopold Stern z Wiednia, Kazimierz Płoszaj z Brzozy Stadnickiej, Charles Kwit z Laroche (Francya), Franciszek Styliński z Tarnowa, Julian Lubertowicz z Nowego Targu, Mikołaj Androw z Petersburga, dr Michał Berkowicz z rodziną z Krosna, Józef Saudner z Berlina, Franciszek Walentyn z Londynu, Rudolf Hayda z Paryża, Edward Wyleżyk z Bytomia, Jan Kühn, Jan Heber z Chemnic, inż. Kazimierz Lombardo z Sosnowca, dr K. Salzmann z Rzeszowa.

†

Feliks Hanicki

przeżywszy lat 63, spoczął w Panu d. 25 maja r. b. w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 300·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 258·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 281·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 115·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 488·— Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 56·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 35·[illegible] arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma [illegible] 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 [illegible] Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·50. Lo[illegible] kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Paryż, 25 maja. Renta 3-pro. 91·10. Mąka 38·—.

Wiedeń, 25 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy po południowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 638 75, węg. Zakł. kred 837 —, Anglobanku 330 25, Unionbanku 6 9 75, Länderbanku 530 —, Bankverein 530 —, Bodencredit 12 44, Galic. Banku hipotecznego 703 —, Akcye praskiego banku kredyt. 703 —, Kolei państwowych 732 50, kolei południowej 104 75, kolei północnej 50 —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 916 75, Rima Muranyi 768 50, Praskiego Tow. żelaznego 31 45, Fabryki broni 949 —, Akcye tureckie tyt. 339 —, Gal. Karp. Tow. naft. 757 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 89 40, Austr. renta koron. 89 40, Węgier. renta koron 89 2[illegible], 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 89 50, 4% Listy Banku hip. 91 —, 4½% Listy Banku hip. 98 —, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 80, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 10, 4% Gal. pożyczki kraj. 1898 89 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 87 80, Losy tureckie 243 —, Marki 117 97, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 104 60, Skoda 723 —, Powsz. B. depoz. — —

Usposobienie: ciche.

Wiedeń, 25 maja. Cukier 29·50—29·60; 24·25—24·85 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Kto się wybiera do Rymanowa
niech się zaopatrzy w broszurę, zawierającą wszelkie objaśnienia co do kosztów i warunków. Broszura gratis do podjęcia w Krakowie w Księgarni G. Gebethnera i Ski, Rynek, lub wprost od zarządu pensyonatu pod Matką Boską w Rymanowie Zdroju. 3651 16 30

Do wynajęcia
od 1-go lipca 1912
w domu przy ul. Siemiradzkiego l. 23
4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka z przyn., pralnia, instalacya elektryczna, światło wschodnio-południowe, mury stare, suche. Oglądać można od 12 do 2 i od 4 do 6. 225 2 3

Młody człowiek
władający biegle językiem: polskim, czeskim, niemieckim, francuskim, włoskim i rumuńskim, udzielałby lekcyj konwersacyi jednej lub kilku osobom, w godzinach przedpołudniowych, pod nader przystępnemi warunkami. Wiadomość pod „Argentyna" poste rest. Kraków. 3288 2 2

Młodego
pomocnika handlowego, z działu korzenno-śniadańkowego przyjmie zaraz handel **H. Goldberga, przy ul. Wolskiej l. 25.** Tylko bardzo sumienni i pilni pracownicy mogą o posadę reflektować. 4738 2 3

Osoba inteligentna, znająca obce języki muzykalna, która przez sześć lat prowadziła pensyonat w kuracyjnej miejscowości, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje odpowiedniego zajęcia: do zarządu, towarzystwa lub jako wychowawczyni dzieci. **K. L. poste rest. Siersza Wodna** koło Trzebini. 4146 3 3

Lawn-Tennis
Rakiety, piłki, prasy
piłki nożne
wszelkie gry sportowe, polecają
REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.
4015 3 0

Galicyjska Fabryka Piór Stalowych
Spółka z ograniczoną poręką we Lwowie.
Zarząd
Fabryka w Husiatynie.

Pióra bez znaku »Korona« są przeważnie wyrobem pruskim. Żądajcie wszędzie tylko swojskich piór z »Koroną«. 4444 1 2

Ludwik Stasiak:
Prawda o Piotrze Vischerze.
Rewindykacye własności naszej.
Polska Plastyka średniowieczna
(126 fotografij i rysunki autora).
We wszystkich księgarniach. 179 17 0

L. 54663/912. 4674 3 3
B. b.

Konkurs.

Celem obsadzenia wakujących posad **jednego drogomistrza starszego i dwóch drogomistrzów młodszych** w Biurze drogowem Budownictwa miejskiego oddz. b., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do **10 czerwca b. r.**

Do posady drogomistrza starszego przywiązane są następujące pobory: 1600 K płacy, 576 K kwaterowego i 200 K dodatku budowlanego, zaś do posady drogomistrza młodszego: 1200 K płacy, 384 K kwaterowego i 200 K dodatku budowlanego.

Wymaganem jest ukończenie szkoły dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie i praktyka przy robotach drogowych.

Obsada posad nastąpi na razie prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci zechcą wnosić podania, opatrzone stemplem na 1 K, z dowodami wieku, przynależności państwowej, ukończenia szkoły, praktyki i krótkim opisem życia — w terminie oznaczonym do Magistratu stoł. król. m. Krakowa.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.
dnia 21 maja 1912.

Naraty
J. Hirschberg w Krakowie
ul. św. Agnieszki l. 3 (przy Stradomiu)
poleca swój powiększony, świeżo zaopatrzony skład w **towary bławatne,** jakoto wielki wybór płócien, szyrtyngów, dymek, prz[illegible]cieradeł bez szwu i pod kołdry, [illegible] na suknie, firanek, dywanów, [illegible] portyer, kap na łóżka i koł[illegible]ych, oraz 2463 10 10
[illegible]ęskich i żakietów
[illegible] przystępnych cenach

JAWORZE
na Śląsku w Beskidach.
Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.
Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy
3505 12 18 **Dra Z. Czopa.**
Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. **Telefon m. m.** w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

Warszawa, Łódź, Bytom, Gliwice, Katowice, Sosnowice, Kraków, Lwów, Racibórz, Dziedzice, Bogumin, Bielsk, Jaworze, Cieszyn, Hulin, Wiedeń

BENZ
Oddział dla

samochodów:	motorów:
luksusowych, ciężarowych, dorożek, autobusów	stałych dla celów przemysłowych i urządzeń światła, motory ssąco-gazowe, ropne Diesela, urządzenia kinematograficzne

Grand Hôtel Rynek gł. 43.

Specyalność:
„Benz-Cichy" 18 HP.
kompl. wyposażony za cenę K 11.500—
Austryackie Towarzystwo motorowe
BENZ, 2439 11 0
Filia w Krakowie.
Filia we Lwowie: ul. Kochanowskiego 4. (Dom Schumanna), tel. 531.

HOTEL SASKI
w Krakowie.
Znany Krakowski dom obywatelski, odnowiony gruntownie i urządzony wzorowo. — Położony w śródmieściu, tuż przy Rynku.
Ceny bardzo przystępne.
Siedmdziesiąt pokoi od K 4 wzwyż.
Apartamenta dla całych rodzin.
Wykwintne obszerne sale restauracyjne i kawiarniane.
Przy każdym pociągu powozy i omnibus hotelowy.
O łaskawe względy uprasza
Jakób Sichel
223 1 10 restaurator i dzierżawca hotelu.

Uczestnik powstania z r. 1863
zamieszkały w Krakowie, z powodu choroby niezdolny do pracy, prosi o zapomogę. Składki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 190 21 0

Co najskuteczniej zapobiega łysieniu wzmacnia włosy i usuwa łupież?
„SZUM"
jedyny aseptyczny proszek do zmywania głowy, wielokrotnie z najlepszym skutkiem wypróbowany.
W pakietach 25 hal.
Wszędzie do nabycia. 346 30 30

Szkółka freblowska
Teofili Rydlińskiej
przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 76 28 0
Ulica Sławkowska 27, I piętro

Praczka
szuka zajęcia na wyjazd jako starsza. Zgłoszenia listowne pod **A. M.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4701

WLOT
90 kor. **90 kor.**
podbiły świat nasze rowery Herbst. Rowery motorowe, maszyny do szycia, gramofony, zapalniczki, lampy kieszonkowe. **Najtańsze źródło kupna przyborów rowerowych.** Wężo począwszy od 3 kor., płaszcze 4·20 kor., płaszcze górskie 5·50 kor., lampy 2·30 kor., pompy 60 hal., siodła 3·90 kor., łańcuchy 40 hal., rączki 30 hal., pedały 3 kor., dzwonki 35 hal. **Wspaniały katalog 1911. JERZY HERBST, Wieden VI.** Wiedeń, 6 dz. Mariahilferstrasse 1/5 głęb. parter. 4102 6 0

Pielęgniarka
poleca się Sz. Publiczności. Podejmuje się opieki nad chorymi po domach na doby lub dłuższy czas. Adres: Pielęgniarka, ul. Zwierzyniecka 10, oficyny, I piętro. 130 22 0

L. 1294. 4414 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność miejska rozpisuje z fundacyi im. Józefa Kośvitzky'ego konkurs na posadę **ogrodnika cmentarnego** w Andrychowie.

Płaca roczna 945 koron 44 hal.

Bliższe warunki przyjęcia i wyszczególnienie obowiązków można przejrzeć w biurze Zwierzchności miejskiej.

Podania, należycie udokumentowane należy wnosić do Zwierzchności miejskiej najdalej w dniach 30, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie.

Andrychów, dnia 10 maja 1912.

Burmistrz:
Bobrowski.

Amerykańskie urządzenia biurowe
marki: „ARBOR"
przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę
2543 **„ARGUS"** 46 0
Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

BEZPŁATNA NAUKA!!!

Każdy nabywca **Samouczków** pedagoga **Pl. Reussnera** może się nauczyć sam czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, po francusku, angielsku i rosyjsku. Więc zalecamy bardzo te **Samouczki** do nadzwyczaj łatwej, prędkiej i gruntownej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu, bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela.**

Z pomocą tych **Samouczków** uczą się mali i dorośli zarazem od samego początku konwersacyi, stanowiącej kwintesencyę z nauki języków obcych. O nadzwyczajnej łatwości, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera,** istniejących od r. **1880,** może świadczyć 8 do **900.000** uczniów jego metody nauczania i **2000** jego uczniów osobistych, zajmujących już obecnie (dzięki **Samouczkom Reussnera**) wybitne stanowiska w społeczeństwie, którzy jeszcze przed pojawieniem się **Samouczków** jego metodę nauczania już dobrze znali, ją zachwalali i oni właśnie przyczynili się głównie do prędkiego rozpowszechnienia tych **Samouczków** nietylko tu w kraju i w całej Europie, ale także i w Ameryce. — Że **Pl. Reussner** miał na celu nie samo zdobywanie grosza za swoje trudy, prace i wydatki, lecz głównie szerzenie oświaty, dowodzi **to,** że nie podwyższa cen na swoich dziełach od 1880 r. (które powiększa i ulepsza) chociaż jemu podwyższają za wszystko dotąd minimum 50 do 75%. Przytem Pl. R. rozdarowywał często gęsto wielką ilość egz. swoich dzieł na różne cele dobroczynne bez rozgłasania o tem.

A ponieważ obecnie różni aferzyści zachęceni rozgłosem i powodzeniem **Samouczków Reussnera,** rozpowszechniają rozmaite fabrykaty naśladownicze, zwane także Samouczkami, jedynie w celu zyskania monety i zachęcają do ich kupna w różne sposoby podstępne, przeto ostrzegamy o tem Sz. Czytelników i radzimy żądać we wszystkich księgarniach tylko oryginalnych **Samouczków Reussnera,** uznanych już jako najlepsze i najtańsze. — Główna sprzedaż **Samouczków** w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie,** która wysyła prospekty **gratis.** 3865 2 2

201 34 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: **lisaje,** reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, **zatkania, zanik pokarmu u kobiet,** gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

„SAPOMENTHOL-MATULI"
najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

ATAKOM PODAGRYCZNYM, Ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBÓLOM i bólom krzyżów
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM
wedle poleceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym"! - Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie. — 188 13 20

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1·60 i 6 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 2·05 kor. wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony.

Francuski CYRK Francuski
SOLANGE
d'ATALIDE
w Krakowie w budynku cyrkowym naprzeciw Parku Krakowskiego.

W niedzielę 26 i poniedziałek 27 maja z okazyi Zielonych Świąt
2 PRZEDSTAWIENIA 2
z sensacyjnym programem światowym.
Pierwszorzędne atrakcye. Oryginalna tresura koni!
uznane przez całą krajową i zagraniczną prasę jako produkcya „hors concours".
Dyrektorowa
Solange d'Atalide
Królowa areny! z swoimi wspaniałymi końmi. Królowa areny!

Les Medinis — latające gwiazdy.
Maikel & Sandró — saltomortale na koniu.
Skok śmiertelny DIAVOLO! Przez płomienie ognia.
Mlle JOLLY — najlepsza saltomortal-jeźdźczyni.
„NYITRA" — mądry osioł.
Familia RIOGOKU
10 osób. japońscy artyści nadworni. 10 osób.
Mlle Calamandrei — equestryczny akt.
THE ALFREDOS — amerykańscy ekscentrycy.
Małpoludy DAYSY & JACK Małpoludy
największa sensacya teraźniejszości.
SIGNOR GIUSEPPE — woltyżer à la Texas.
PIPIFAX — skakający August.
BRACIA VILLAND
Ulubieńcy Warszawy z cyrku Ciniselli. Polscy klowni światowej sławy.
Mme Iliona VILANI — najlepsza jeźdźczyni szkoły włoskiej.
Mons. ALFONSE — fenomenalny wysięp nadpowietrzny
VICTOR — najmniejszy jeździec na nieosiodłanym koniu.
SIGNORINA JOSIKA — wołtyż en grand Carriere
10 klownów i Augustów.

Ceny miejsc wraz z podatkiem gminnym:
Loża (na 4 osoby) **kor. 22·—, miejsce w loży zbiorowej kor. 6·60, miejsce numerowane kor. 4·40, I miejsce kor. 2·75, II miejsce kor. 1·65, galerya 70 hal.** — Bilety na wszystkie przedsawienia wcześniej do nabycia w kasie zamawiań biletów teatralnych, plac Maryacki 9, jakoteż od godziny 1 przed południem do 10 w południe i po południu od godziny 3 bez przezwy przy kasie cyrkowej. 4679

w sobotę, niedzielę i święta
2 PRZEDSTAWIENIA 2
o 4 po poł. z bardzo bogatym światowym programem **o 8 wiecz.**

W sobotę po południu płacą dzieci i dorośli **wszystkie** miejsca połowę cen. W niedzielę i święta po południu płacą tylko dzieci niżej lat 10 i wojskowi do feldwebla połowę cen. — Bilety są ważne tylko na to przedstawienie, na które zostały zakupione. Bilety bez kuponu są nieważne.

Na każdem przedstawieniu popoł. pełnynie skrócony program.
Codziennie o 8 wiecz. **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** z zupełnie nowym programem!
Po przedstawieniu wieczornem wozy tramwajowe kursują we wszystkich kierunkach.

[illegible]rni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.